

Pojawia się chwila na horyzoncie więc robimy szybki wpis. Końcówka roku zapowiada się emocjonująco w mieście bowiem lada moment zostaną zakończone kolejne inwestycje, które ruszyły w tym roku. Chyba GUS przepowiedział nam jakiś przyrost naturalny w najbliższych latach bo miasto inwestuje w place zabaw że hej. Mówię oczywiście o SAR-ach (strefach aktywności rodzinnej dla tych co spoza miasta Będzina są), które jak większość z Was wie lub nie, powiększą nam się do magicznej liczby sztuk 4. Trochę dużo ale cóż - taka moda panuje teraz wśród samorządów - przynajmniej tego będzińskiego więc nie ma co wybrzydzać. Teraz każda dzielnica w mieście Będzin (jednostka ewidencyjna) będzie miała swój SAR. Prawie...bo zostanie jeszcze Łagisza i Ksawera (które często stoją na końcu tej kolejki), ale jeszcze nic straconego. Na pewno radni staną murem za mieszkańcami swoich dzielnic i SAR-y im postawią. W końcu wybory przecież tuż tuż. Nie przeciągając jednak tych moich osobistych dywagacji, czas na konkrety.

SAR w Grodźcu jest już skończony. Czy odebrany tego nie wiem ale ja już widziałem pierwszych Aktywnych robiąc ostatnie zdjęcia o poranku w niedzielę. Tak naprawdę to taki plac zabaw z paroma urządzeniami do ćwiczeń, ale nazwa SAR pewnie lepiej brzmi więc nie będę się aż tak czepiał szczegółów.

SAR na Zamkowym też zmierza ku końcowi. Będzie jeszcze większy niż ten w Parku na Dolnej Syberce. Większość urządzeń jest już zainstalowana, myślę że max.2-3 tygodnie i będziemy mieli finalny odbiór. Mieszkańcom okolicznych balkonów już proponuję zakup zatyczek do uszów bo coś czuję, że będzie się działo. W końcu wielki ul w centrum osiedla, a na pewno nie obędzie się również bez romantycznych schadzki miejscowej młodzieży wieczorową porą. Ach chciałoby się znowu być młodym...Kiedyś my tak nie mieliśmy. Teraz nic ino pozazdrościć młodym pozostało.

SAR na Warpiu (moim zdaniem najlepsza z tych 3. lokalizacji) jest również w zaawansowanym etapie. Tam chyba ważniejszą rzeczą od samego placu zabaw są ścieżki, które powstały w parku i wokół niego, że naprawdę chcę się teraz tamtędy spacerować. A sam plac zabaw wciśnięty w kąt parku, nie powinien nikomu zawadzać ani kolidować bo ewentualny hałas zostanie zagłuszony przez odgłosy ulicy Kołataja, która znalazła się powyżej samego placu. Ci z Zamkowego mogą już zazdrościć lokalizacji.

Jeśli chodzi o podziemia i zagospodarowywany teren wejściowy wokół, wciąż sytuacja ta sama. Niby się coś dzieje ale na efekty jeszcze przyjdzie nam trochę poczekać. Koło wejść powstaje taras widokowy i sam jestem ciekaw co będzie z niego widać oprócz ulicy Kołataja. Cóż zobaczymy... Wg ostatnich informacji w prasie, trwa zagospodarowywanie pomieszczeń i sal w podziemiach. Oby nie skończyło się tylko katastrofą podobną do dworca PKP wewnątrz - czyli kompletną architektoniczną kłapą. Liczę, że miasto nie pożałowało pieniędzy i wzięli kogoś od wewnątrz. Z tego co się dowiedziałem, właśnie tam ma powstać PUNKT INFORMACJI MIEJSKIEJ, o którym już tyle się rozpisywałem w moich wcześniejszych postach. Mam nadzieję, że turyści już od początku 2014 roku będą się mogli czegoś więcej dowiedzieć o naszym mieście i jego historii w kilku językach. Bo naprawdę wstyd, że do tej pory jeszcze nikt o to nie zadbał z miejscowych władz. Zagranicą nawet na największych wiochach, jest to podstawa - sprawna informacja turystyczna dla



przyjezdnego.

I na koniec mała perełka. Przejeżdżając ostatnio przypadkiem Sielecką zauważyłem, iż dawny budynek Zarządu Huty Będzin przeżywa renesans. To cieszy, że w końcu ktoś kupił ten budynek i w niego zainwestował. Dobra lokalizacja. Trudno powiedzieć, jaka znajdzie się tam docelowo funkcja. Może będą tam powierzchnie biurowe pod wynajem? Kto wie. Przyszłość pokaże.

Invalid Displayed Gallery

wyświetleń: 700

Share this:

WhatsApp

Print